

Anatol Borowik, Piosenka o papierowym żołnierzy

Raz pewien żołnierz sobie żył,
odważny i zawzięty,
lecz cóż?... zabawką tylko był,
z papieru był wycięty.
Choć zmieniać świat i zwalczać zło
niezmiennie był gotowy,
lecz nad łóżeczkiem wisiął, bo
tylko był papierowy.
Pod kule chętnie by, jak w dym,
szedł za was bez namowy,
i mieliśmy sto pociech z nim -
był przecież papierowy.
I nigdy mu nie zwierzał sztab
tajemnic swych wojskowych.
A czemu tak? Dlaczego tak,
że był on papierowy.
Wyzywał los, w pogardzie miał
tchórzliwych maruderów,
i "Ognia! Ognia!" ciągle łkał,
choć przecież był z papieru.
Niejeden wódz już w ogniu znikł,
niejeden szeregowy...
I poszedł w ogień...
Zginał w mig
nasz żołnierz papierowy.